

IKAROS

organ oficjalny

Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce

Miesięcznik Filatelistyczny — Revue Philatélique Mensuelle
Philatelic Monthly — Monatliche Briefmarken-Zeitung.

Komitet Redakcyjny: Jan Dudziński, Wiktor Hermanowski, Antoni Łaszkiewicz, Stanisław Mikstein, Marian Niklewski, Włodzimierz Rachmanow, Stanisław Rembieliński, Józef Tisłowicz.

Adres Komitetu Redakcyjnego: Warszawa 1, Senatorska 10-50.

Adres Administracji: Białystok, Pierackiego 127.

*Wszystkim naszym Szanownym
Czytelnikom i Współpracownikom
życzenia*

WESOŁYCH ŚWIĄT

przesyła

Wydawnictwo „IKAROS”

ZWIĄZEK

Warszawa, dnia 20 grudnia 1938 r.

Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce

KOMUNIKAT Nr 9.

Zjazd Związku. VI zwyczajny Zjazd Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce odbędzie się dnia **15 stycznia 1939 roku w Warszawie** w sali Malinowej Urzędu Telekomunikacyjnego przy ul. Nowogrodzkiej Nr 45 o **godz. 11 rano**. Wobec niemożności pozyskania sali na Zjazd we Lwowie przez Lwowskie Towarzystwo Filatelistów, oraz uwzględniając piśmienne wnioski szeregu Stowarzyszeń, Zarząd Związku postanowił VI Zjazd zwołać nie do Lwowa, lecz do Warszawy. Obrady zjazdowe poprzedzone zostaną nabożeństwem, które zostanie odprawione o godz. 10 w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium Zjazdu.
2. Odczytanie i przyjęcie protokołu ze Zjazdu poprzedniego.
3. Sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium.

5. Wybory nowych Władz Związku.
6. Wnio-ski zgłoszone.
7. Wolne wnioski

W godz. 14.30 — 16, zostanie zarządzona przerwa na wspólny posiłek. Po ukończonych obradach odbędzie się kącik wymiany.

Niezależnie od wysłanych listami poleconymi zawiadomień do zrzeszonych Stowarzyszeń, przypominamy, że na Zjazd przysługuje Stowarzyszeniom prawo wysłania 1 delegata z głosem decydującym na każdym 10 członków.

Goście zawsze mile widziani.

Nowości. Zarząd Związku podejmuje się pośredniczenia przy nabywaniu nowowychodzących znaczków polskich, przy czym tytułem zwrotu kosztów własnych pobierać będzie 1% od ceny zamówienia, faktyczn kosztą przesyłki (porto pocztowe) oraz gr 25 od zamówienia poniżej zł 50,—, a gr 50 powyżej tej sumy jako kosztu opakowania. Zgłoszenia przyjmuje Skarbnik Związku.

Sekretarz
(—) R. Kossakiłowicz

Prezes
(—) P. Balaban, plk.

Nowe znaczki polskie.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów wprowadza do obiegu pierwsze polskie znaczki pocztowe z nadpłatą przeznaczoną na rzecz Akcji Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Będą to znaczki wartości 5 + 5 gr, 25 + 10 gr i 55 + 15 gr. Znaczki wykonane są na podstawie projektu W. Boratyńskiego, sposobem stalorytniczo-wkłęsiodrukowym w wymiarze 31,25 × 25,5 mm, w kolorach, które odpowiadają obecnym znaczkom serii historycznej, t.j. 5 gr — ceglasty, 25 gr — ciemno-fioletowy i 55 gr — niebieski.

Znaczki te będą sprzedawane we wszystkich placówkach pocztowych w czasie trwania ogólnopolskiej akcji pomocy zimowej t.zn. do dnia 30 kwietnia 1939 r. i z ważnością obiegową do dnia 31 lipca 1939 r.



Jakkolwiek znaczki te będą używane do opłaty przesyłek niezależnie od znaczków bez nadpłaty na pomoc zimową

Prosimy o odnowienie prenumeraty na rok 1939.

i nabywanie ich będzie posiadało charakter dobrowolny, należy liczyć się z tym, że z uwagi na cel znajdą one chętnych i licznych nabywców.

Znaczki wart. 5 gr ukazały się w sprzedaży w dn. 21 grudnia, termin sprzedaży pozostałych wartości zostanie podany do wiadomości oddzielnie.

Z okazji mających się odbyć wkrótce w Zakopanem międzynarodowych zawodów narciarskich (FIS) wydane zostaną trzy wartości okolicznościowych znaczków o jednakowym rysunku — jak na załączonej ilustracji.

Ukażą się też w niedługim czasie nowe znaczki dopłaty o następujących wartościach: 5, 10, 15, 20, 25, 30, 50 gr i 1 zł. Wszystkie te wartości będą o jednakowym rysunku i barwie — zielonej. Z serii tej wydano już znaczek za 10 gr.

Prof. Stanisław Mikstein.

Znaczki I Polskiego Korpusu gen. Dowbor-Muśnickiego.

(Ciąg dalszy z Nr. 83, str. 144).

4. NADRUKI ZNACZKÓW II WYDANIA.

Nadruki znaczków II wydania, wykonane litografią w drukarni Sztabu Korpusu w twierdzy Bobrujaku, obejmują w trzech wierszach — napis „Pol. Korp.”/orla/ nową wartość. Następująca tabelka daje nam porównawcze zestawienie wymiarów w milimetrach tak całych nadruków, jak i poszczególnych ich części:

W A R T O Ś Ć	10/3	35/1	50/2	1R/3
Wysokość całego nadruku:	18,2	18,2	17,6	19,6
Wysokość liter „P”, „L”, „K” w „Pol. Korp.”:	2,2	2,2	2,2	2,2
Pionowa odległość między spodem litery „K” w razie „Korp.”, a szczytem trzeciej (środkowej) pałki korony:	1,7	1,7	1,7	1,7
Wysokość orła wraz z koroną:	10,1	10,1	10,1	10,1
Pionowa odległość między ogonem orła a cyfrą wartości:	1,2	1,4	1,4	1,4
Wysokość cyfr:	3,0	2,9	2,8	4,2
Wysokość liter „k” (kopiejek):	2,7	2,5	2,8	—
Wysokość litery „R” (Rubel):	—	—	—	4,8

Dalsze szczegółowe cechy tych nadruków, reprodukowanych w powiększeniu na rys. 7, przedstawiają się następująco:

Wymiary pierwszych dwóch wierszy, to jest skrótu „Pol. Korp.”/orla/, oraz ich wzajemnego ustawienia powtarzają się we wszystkich cze-

rech rodzajach nadruków, jak to zresztą jest widoczne z powyższej tabelki. Natomiast ulegają zmianie tylko wymiary trzeciego wiersza, podającego nominalną wartość, a więc liter „k” i cyfr, oraz ich ustawienia względem

Pol. Korp. Pol. Korp.



k. 35 k. k. 50 k.

Pol. Korp. Pol. Korp



k. 10 k. R. 1 R.

Rys. 7. Nadruki znaczków II wydania.

pierwszych dwóch wierszy. Na tej podstawie musimy przyjąć, że rysunek dwu pierwszych wierszy jest we wszystkich nadrukach identyczny, do niego zaś dodawano wiersz trzeci, wyrażający nominalną wartość odpowiedniego znaczka.

Pierwszy wiersz nadruku, obejmujący skróty „Pol. Korp.”, oprócz identycznie wykonanych liter, charakterystycznych górnym zakończeniem, szczególnie w literach „l”, „r”, „p”, wykazuje we wszystkich nadrukach znaczków po 35/1 i 50/2 kop. także i ciekawe usterki (zaznaczone na rysunku strzałkami) w postaci przerw linii, tworzących:

- literę „P” skrótu „Pol.” — u dołu wypukłości po prawej stronie;
- literę „o” skrótu „Pol.” — u dołu, przy czym w nadrukach znaczków 35/1 kop. w obrębie tej przerwy znajduje się kropka jako resztką uszkodzonej linii; kropki tej nie ma już jednak w nadrukach znaczków po 50/2 kop.;
- literę „p” skrótu „Korp.” — u dołu.

Ponieważ usterki te występują we wszystkich nadrukach arkuszy odpowiednich znaczków, przeto musiały się one znajdować już w zasadniczych matrycach, użytych do powielenia tych nadruków.

Rysunki orła, znajdującego się w drugim wierszu tych nadruków wszystkich czterech wartości, wykazują wprawdzie pewne minimalne wahanie, ale tylko w układzie cieniowania tułowia i skrzydeł. Te wahanie, polegające na zlewaniu się poszczególnych plamek i kresek lub nieoddrukowywaniu się drobnych szczegółów, nie większe jednak aniżeli w obrębie nadruków jednego arkusza tej samej wartości, — są zatem tylko przypadkowe i zawdzięczają swe pochodzenie technice druku litograficznego.

Specjalnie co do rysunku orła musimy zauważyć, że jest on niesłychanie precyzyjnie wykonany, nawet mimo swych stosunkowo drobnych szczegółów cieniowania. Ta precyzyjność wykonania wskazuje, że nie został on odręcznie wykonany w naturalnej wielkości na kamieniu lub kalce litograficznej, lecz że raczej uzyskano go drogą techniczną z jakiegoś większego rysunku lub reprodukcji.

W trzecim wierszu nadruków, wskazującym nową nominalną wartość odpowiednich znaczków, można zauważyć, że litera „k” („kop.”) mimo identycznego pokroju w nadrukach znaczków 10 k, 35/1 i 50/2 kop., wykazuje w każdym z nich inną wielkość, a w nadrukach 1 R/3 kop. litera „R” po prawej stronie — przerwę w dolnym swym zakończeniu. Ponieważ ta przerwa w dolnym zakończeniu litery „R” występuje również we wszystkich nadrukach całego arkusza, przeto usterka ta musiała już występować również w zasadniczej matrycy.

Na przytoczonym rysunku 7 powiększonych nadruków II wydania, nadruki wartości 35/1, 50/2 kop. i 1R/3 kop. są zrobione ze znaczków, natomiast nadruk 10/3 kop. — z próbnego druku, odbitego na białym papierze. Stąd też rysunek orła w tym ostatnim nadruku można uważać za najmniej zmieniony zużyciem kliszy, pozostałe zaś — jako przykłady zmienności, spowodowanej zarówno techniką wykonania, jak i zużyciem form drukarskich.

Ponieważ do układu definitywnych litograficznych form drukarskich dla przedruku całych arkuszy po 100 znaczków służą odbitki, wykonane t. zw. matrycami, obejmującymi po jednym do kilku nadruków, przeto z kolei musimy się zająć zagadnieniami: a) jakie to były zasadnicze matryce, oraz b) ile obejmowały nadruków, a w dalszym ciągu — układem tych nadruków w ostatecznych formach.

Już poprzednio przy rozpatrywaniu rysunku orła zaznaczyliśmy, że precyzyjność jego wykonania w tak miniaturowych wymiarach i z bardzo dużą ilością drobnych szczegółów przemawia przeciw odręcznemu sporządzeniu rysunku w naturalnej wielkości, jak to często bywa stosowane w druku litograficznym. Rozwiązanie zagadnienia jakości matryc, użytych do wykonania tych nadruków, umożliwiającą nam nadruki na całostkach, a więc kopertach, sekretnikach i pocztówkach, wykonane również w tej samej drukarni, w twierdzy Bobrujsku.

Szczegółowe badanie nadruków całostek wykazało, że:

- 1) wszystkie nadruki na wszystkich całostkach są wykonane typograficznie, a więc zwykłym drukiem wypukłym;
- 2) w rysunku tych typograficznie wykonanych nadruków całostek znajduje się również i orzeł o zupełnie identycznych wymiarach i szczegółach cieniowania tułowia oraz skrzydeł, jak i w nadrukach znaczków II wydania, oraz



Rys. 8. Typograficzny nadruk pocztówki identyczny z litograficznymi nadrukami znaczków 10/3 kop. II wydania.

- 3) nadruk na pocztówce za 3 kop. „Polskie Znaki Pocztove” — Nr 2) jest tak co do wymiarów, kroju liter napisów, rysunku orła, a nawet charakterystycznej cyfry „1” w liczbie „10” (wgłębienie po lewej stronie pod ukośną kreską w pionową główną kreskę) zupełnie identyczny z nadrukami na znaczkach po 10/8 kop.,

różni się zaś tylko brakiem przypadkowych usterek w skrótach „Pol. Korp.” (rys. 8).

Na podstawie tych ostatnio opisanych faktów oraz poprzecznie rozważanych nadruków na znaczkach II wydania musimy przyjąć, że zasadnicze matryce, obejmujące pierwsze rysunki tych nadruków, nie były uzyskane odrębnym rysunkiem, jak to miało miejsce przy nadrukach pierwszego wydania, lecz że zostały złożone typograficznie, to znaczy z czcionek i ewentualnie z cynkotypów, a więc tak jak układy do wykonania nadruków na całostkach.

Czy rysunek orła był czcionką, czy też wykonany cynkograficznie specjalnie do tych nadruków — nie da się narazie ustalić. Ponieważ jednak trudno przypuszczać, aby w rosyjskiej drukarni i to jeszcze w twierdzy znajdowały się czcionki z orłem polskim, przeto można przypuszczać, że specjalnie do wykonania tych nadruków sporządzono cynkotyp orła polskiego, a ze względu na precyzyjność jego szczegółów — z odpowiednio dużego odrębnego rysunku lub jakiejś odpowiedniej ilustracji.

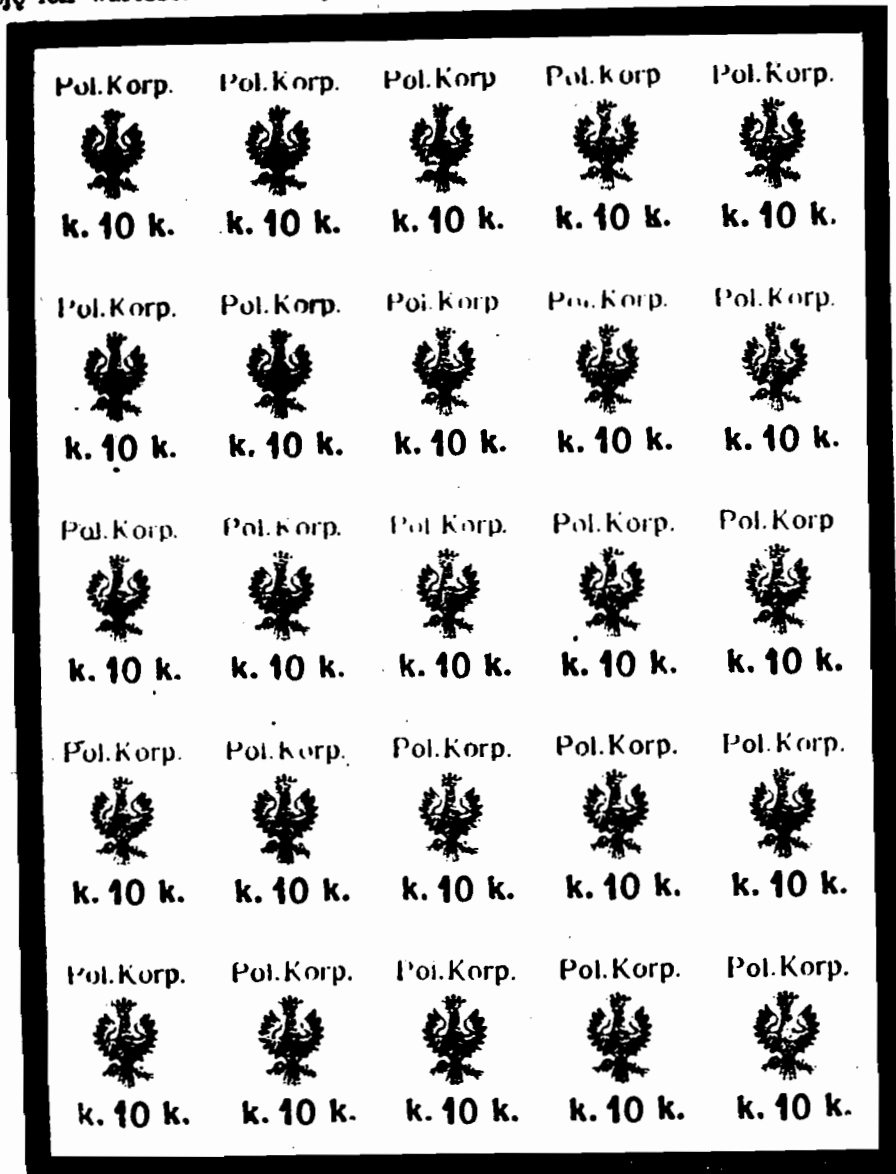
Na podstawie więc dotychczasowych faktów i wyciągniętych z nich wniosków odnośnie do nadruków II wydania możemy ostatecznie ustalić, że:

- 1) rysunki nadruków II wydania w przeciwieństwie do nadruków I wydania nie były wykonane odrębnym sposobem, lecz złożone z czcionek ewentualnie cynkotypów (orzeł), tworzących zasadnicze matryce;
- 2) zasadnicze matryce obejmowały tylko po jednym nadruku i składały się z trzech wierszy, a w szczególności u góry ze skrótu „Pol. Korp.”, w środku — orła polskiego (cynkotyp ?), a u dołu — z oznaczenia wartości. Pierwszy i trzeci wiersz były złożone z czcionek;
- 3) do wykonania odbitek, użytych do układu ostatecznych litograficznych form drukarskich do przedruku znaczków po 35/1 i 50/2 kop., użyto tej samej zasadniczej matrycy, zmieniając w niej tylko trzeci wiersz, oznaczający wartość („k. 35 k.” na „k. 50 k.”);
- 4) z wymienionej ad 3) zasadniczej matrycy nadruków 35/1 i 50/2 kop., sporządzono naprzód odbitki do układu litograficznej formy dla znaczków 50/2 kop.: pierwsza bowiem zawiera usterki skrótu „Pol. Korp.” słabiej, druga zaś silniej zaznaczone, oraz
- 5) do układu litograficznych form drukarskich dla całych arkuszy musiano użyć pojedynczych odbitek, obejmujących tylko po jednym nadruku, a nie całych grup po kilka nadruków, jak w I wydaniu. Potwierdzenie tego ostatniego wniosku uzyskamy jeszcze z pomiarów form nadrukowych dla II wydania.

Wreszcie pozostaje nam jeszcze do rozpatrzenia: a) dlaczego do obydwu wydań użyto różnych zasadniczych rosyjskich znaczków, b) jaki był powód sporządzenia różnych nadruków dla I i II wydania, oraz c) czy potrzebne były aż dwa wydania w tak krótkim przeciągu czasu dla pięciu urzędów pocztowych na bardzo szczupłym okupowanym terenie. Wyjaśnić te zagadnienia możemy na podstawie taryfy pocztowej, nominalnej wartości zasadniczych rosyjskich znaczków, oraz rozpatrzenia ówczesnych nie-normalnych stosunków.

Przy organizacji poczty wprowadzono równocześnie nową taryfę, wedle której opłaty miały wynosić za: pocztówkę — 10 kop., list zwykły wagi do 2 łutów — 35 kop., list polecony — 60 kop., list wartościowy z asekuracją do 100 rubli — 50 kop., przesyłki do 5 funtów — 3 ruble; przekazów nie przyjmowano (T. Gryżewski „Nieco wiadomości o poczcie w Korpusie gen. Dowbor-Muśnickiego, „Filatelista”, Lwów, 1921, Nr. 4-8, wydawca E. Szczerban).

Przy uruchamianiu poczty w marcu 1918 r. koniecznym było jak najszybcze przygotowanie znaczków, do czego nadawały się właśnie tylko znaczki o wartości nominalnej od 3 kop. w górę, a więc niepotrzebujące zmiany zasadniczych wartości nominalnych. Wszystkie te znaczki można było wobec tego oznaczyć tylko jedną formą przedrukową, jako przynależne do poczty polowej I Polskiego Korpusu, a przez odpowiednią kombinację ich wartości nominalnych zawsze uzyskać należytość, wymaganą przez



Rys. 9. Przykład ugrupowania nadruków w formie litograficznej (trzecia, dolna, lewa ćwiartka arkusza znaczków po 10/3 kop.).

nowowprowadzoną taryfę. Oczywiście, skutkiem przygotowywania tylko jednej formy drukarskiej zyskano dużo na czasie, jednakowoż musiano w I wydaniu pominąć wszystkie zapasy znaczków po 1 i 2 kop., jak rów-

niez znaczną część po 3 kop., jako nie mających zastosowania w nowej taryfie, wobec niskiej nominalnej ich wartości.

Nakład I wydania, obejmujący ogółem około 100.000 sztuk, byłby też niewątpliwie wystarczyl na cały czas okupacji, gdyby nie stosunki wojenne, a w szczególności bliskie sąsiedztwo z wojskami niemieckimi, które masowo nabywały te znaczki dla celów filatelistycznych (jako lokatę kapitału), o czym również zaznacza wyżej cytowany artykuł Gryzewskiego. Dla pokrycia więc silnego zapotrzebowania musiano przystąpić do sporządzenia II wydania, przy którym mogły zostać zużytkowane tylko pozostałe znaczki rosyjskie o niższej nominalnej wartości 1—3 kop., nie przedrukowane przy I wydaniu.

Aby jednak te pozostałości rosyjskich znaczków o niskiej nominalnej wartości 1—3 kop. uczynić zdatnymi do użytku, musiano równocześnie z oznaczaniem ich przynależności do poczty polowej Korpusu także opatrzyć nową, wyższą wartością nominalną i to przewidzianą i przystosowaną do obowiązującej nowej taryfy. Skutkiem tego znaczki II wydania w swych nadrukach, oprócz napisu „Pol Korp.” i orła polskiego, posiadają także i nową wartość w trzecim wierszu nadruku.

W ten sposób mieliśmybyśmy wyświetlone zarówno właściwości nadruków II wydania, sposób ich powstania oraz budowę zasadniczych matryc wykonanych typografią, jak i dobór zasadniczych rosyjskich znaczków przy obu wydaniach. W dalszym ciągu omówimy budowę i powstanie definitywnych litograficznych form, użytych do przedruku całych arkuszy, obejmujących po 100 znaczków II wydania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr Jan Dudziński — Nowy Sącz.

Austriackie poczty okupacyjne w dawnym Królestwie Kongresowym od 1914 do 1915 r.

Studium nad pocztami okupacyjnymi austriackimi w Kongresówce, zdawałoby się, nie dotyczy zupełnie historii i urządzeń pocztowych polskich. Musimy jednak przypomnieć, że powstające Państwo Polskie nie odziedziczyło w Kongresówce rosyjskich urządzeń pocztowych, lecz właśnie okupacyjne austriackie lub niemieckie. Urządzenia austriackie pozostawiły tak wyraźne ślady po sobie, że pomimo 20 lat istnienia Państwa Polskiego nie dały się one dotychczas doszczętnie zatrzeć, a odziedziczona sieć poczt etatowych stała się punktem wyjścia dla rozbudowy dzisiejszej sieci pocztowej w dawnej okupacji austriackiej. To też uważam, że poznanie urządzeń poczt etatowych da nam możność zrozumienia obecnego stanu urządzeń pocztowych na znacznej polaci kraju.

W historii poczt pod okupacją austriacką w południowej części Kongresówki z konieczności należy odróżnić dwa okresy: przed klęską wojsk austriackich pod Kraśnikiem dnia 14 września 1914 r. i po tej klęsce. Klęska pod Kraśnikiem spowodowała odwrót c. i k. wojsk i dalsze zmagania się z armiami rosyjskimi, tym razem już na terenie dawnej Galicji, którą stopniowo zajmowali Rosjanie, podchodząc aż pod Kraków

i Limanowę. Dopiero stanowcza bitwa pod Gorlicami pociągnęła za sobą ruchy wojsk znów w kierunku odwrotnym: uwolniono Galicję Środkową, a częściowo także i Wschodnią, i wojska austriackie zajęły z powrotem całą południową połacie Kongresówki.

Charakterystyczną cechą, odróżniającą pierwszy okres od drugiego, jest to, że w okresie pierwszym istniały okupacyjne poczty cywilne, w drugim — wojskowe. W pierwszym okresie, kiedy Legiony wraz z wojskami austriackimi zajęły tylko nadgraniczny skrawek Królestwa, postanowiono zaprowadzić na zajętych obszarach służbę pocztową, która miałaby za zadanie przede wszystkim obsługiwać wojsko, nie wykluczało to jednak możliwości, aby korzystała z poczty i ludność cywilna, która mogła nadawać korespondencję zwykłą i poleconą, a nawet przekazy pieniężne. Po porozumieniu się władz wojskowych austriackich z c. k. Inspektorem pocztowym w Krakowie, zakładanie i organizację tych poczty powierzono st. komisarzowi tego Inspektoratu, p. Henrykowi Heilmannowi, który wyznaczył na kierowników:

dn. 2. IX. 1914 r. w Olkuszu p. Szymona Zaczka,

dn. 6. IX. 1914 r. w Miechowie p. Walentego Forysia, a

dn. 8. IX. 1914 r. w Wolbromiu p. Józefa Müllera.



Rys. 1.



Rys. 2.

Urzędy pocztowe, kreowane w miejscach eksponowanych, jak w danym wypadku, nazywały się erarialnymi i różniły się od zwykłych tym, że prowadzenie ich nie mogło być powierzane oso-

bom cywilnym, t.j. pocztmistrzom i ekspedytorom, lecz tylko urzędnikom. Ze względu na obowiązujące przepisy w czasie wojennym, nowokreowane urzędy odsyłały cały zebrany materiał do Krakowa, gdzie go cenzurowano, a następnie rozsyłano według adresów.

Obstalowano w drodze pośpiesznej odpowiednie pieczęcie pocztowe, a tym czasem zaopatrzone nowe urzędy w kauczukowe kasowniki dwuobraczkowe z poprzeczką ale bez kalendarza, datę wpisywało się ręcznie na poprzeczce, (rys. 1 i 2). Właściwe kasowniki metalowe w postaci pieczęci dwuobraczkowych z poprzeczką i kalendarzem nadeszły dopiero 14. IX. 14 r. właśnie wtedy, kiedy po bitwie pod Kreśnikami kierownicy tych urzędów pocztowych otrzymali następujący telegram okólny:

„B. St. A. M. 100 vom M. Nr 13/3. Postpersonale u. die Herrn Bezirksleiter sind mit heutigem Postzuge abzufördern. (—) Obl. Morbitzer”.

Nie było więc czasu, aby w urzędach dalej od granicy położonych, jak Wolbrom i Miechów, wprowadzić w użycie te kasowniki. W jednym tylko Olkuszu, który położony był najbliżej granicy i był oddzielony od wojsk rosyjskich tunelem, przeznaczonym w razie potrzeby na wysadzenie w powietrze, ewakuację przeprowadzono o dobę później i tu korzystano przez krótki czas z kasownika metalowego (rys. 3).



Rys. 3.

Prócz opisanych kasowników poczty erarialne w Kongresówce używały jeszcze nalepek polecających w postaci prostokątnych perforowanych karteczek żółtego gumowanego papieru formatu 50×20 mm z



Rys. 4.

wydrukowaną w prawej połowie lit. R (Recommandiert) i numerem porządkowym; lewa strona karteczki przeznaczona była na nazwę urzędu, którą wybijało stempelkiem składanym z gumowych czcionek ręcznej drukarenki (rys. 4).

Okres drugi rozpoczął się dopiero w roku 1915, kiedy po załamaniu się frontu rosyjskiego pod Gorlicami wojska austriackie, posuwając się naprzód, znów zajęły południową część Kongresówki. Okupacja wojskowa odbywała się w ten sposób, że pojedyncze dywizje, posuwając się naprzód, pozostawiały w ważniejszych punktach po drodze — zazwyczaj w większych osiedlach, jak miasteczka — mniejsze lub większe załogi jako tzw. etapy, mające na celu zachowanie łączności z bazą i utrzymanie porządku. Komendant etapu był zarazem komendantem miasta lub osiedla, w którym etap się znajdował. Celem utrzymania łączności komendy etapowe otwierały urzędy pocztowe, zwane dlatego etapowymi. Jak podaje p. Kowarzyk postępowanie przy zakładaniu urzędu pocztowego było bardzo uproszczone: wystarczało krótkie uzasadnienie potrzeby założenia urzędu i prośba o przysłanie garnituru pieczęci z nazwą miejscowości. Dadzą się jednak wyśledzić pewne wytyczne, którymi początkowo się kierowano przy zakładaniu tych urzędów. Mniej więcej w powiatowych miastach kreowano zwykle pełny urząd pocztowy, połączony ze stacją telegraficzną, jako urząd pocztowy I kl. W ten sposób w marcu 1915 r. założono takie urzędy w Dąbrowie (Górni-

czej), Miechowie i Olkuszu, a w maju w Jędrzejowie, Radomsku, które według map sztabowych nazywało się Noworadomskiem, oraz w Piotrkowie. Czas wolny od postępów okupacji, w czerwcu wykorzystano dla rozbudowy sieci pocztowej, ustanawiając szereg urzędów pocztowych etapowych II kl. w ważniejszych punktach poza miastami powiatowymi, lub też w tych powiatach, które były podzielone między okupację niemiecką i austriacką, przy czym miasto powiatowe pozostawało po stronie niemieckiej, jak np. Rudniki w powiecie częstochowskim, lub Szczerców w pow. łaskim. Urzędy pocztowe II kl. różniły się od urzędów I kl. przede wszystkim tym, że nie posiadały urządzeń telegraficznych, poza tym zajmowały się tylko zbieraniem przesyłek pocztowych i odstawianiem ich do urzędu I kl., do którego były przydzielone, przy czym zabierały stamtąd przeznaczone dla swego rejonu przesyłki. Pod względem personalnym różniły się one od urzędów I kl. tym, że o ile te ostatnie mogły być obsadzone tylko przez urzędników, to urzędy II kl. mogły być nadawane kontraktowo za kaucją nawet jednostkom z ludności miejscowej naturalnie po porozumieniu się z miejscową komendą etapową i po zbadaniu politycznej prawomyślności i moralnego zachowania się kandydata: w ten sposób np. w słynnym Przedborzu poruczono kierownictwo urzędu pocztowego niejakiemu Piotrowi Franczakowi.

Poza Rudnikami i Szczercowem kreowano w czerwcu 1915 r. takie urzędy II kl. jeszcze w Bełchatowie, Gorzkowicach, Sulejowie i Wolborzu w pow. piotrkowskim i w Nowej Brzeźnicy (dziś Brzeźnica), Klomnicach i Pajęcznie w ówczesnym pow. noworadomskim.

Dalsze postępy okupacji austriackiej dały następujące urzędy pocztowe I kl.: w końcu lipca w Pińczowie, w sierpniu — w Działoszynie dla częściowo zajętego pow. wieluńskiego, w Kielcach, Opatowie, Opocznie, Sandomierzu i Włoszczowej. Poza tym ustanowiono urząd I kl. w Wolbromiu pow. olkuskiego. We wrześniu i październiku rozbudowywano już istniejącą sieć, ustanawiając we wrześniu urzędy I kl. w Busku ówczesnego pow. stopnickiego, Działoszycach pow. pińczowskiego i Szczekocinach pow. włoszczowskiego, oraz urząd II kl. w Tomaszowie: ponieważ Lubelszczyzna nie była podówczas jeszcze okupowana, może być tutaj tylko mowa o dzisiejszym Tomaszowie Maz. w pow. rawskim. W październiku obdarzono aż dwoma naraz urzędami I kl. pow. konecki, a to w Końskich i Skarżysku.

Dopiero w listopadzie po rozciągnięciu okupacji na całe prawie Lubelskie widzimy nowe urzędy I kl. w Bilgoraju, Chołmie (sic), Janowie Lub., Kraśniku, Krasnymsta-

wie, Lubartowie, Lublinie, Puławach, które nazwano z rosyjska Nowo-Aleksandrią, bo tak opiewały mapy sztabowe, i w Zamościu. Nie omieszkało także ustanowić urzędu II kl. w Zaklikowie pow. janowskiego. Poza tym rozbudowywano dalej sieć pocztową na zajętych obszarach: mamy więc nowe urzędy I kl. w Wierzbniku pow. itżeckiego oraz w powiatowych miasteczkach — Kozienicach i Stopnicy. Prócz tego kreowano urzędy II kl. w Chmielniku i Szydłowcu pow. stopnickiego, w Proszowicach i Słomnikach w pow. miechowskim i Skalmierzu w pow. pińczowskim. Grudzień przyniósł tylko jeden urząd I kl. w Radomiu i dwa urzędy II kl. w Wodzisławiu pow. jędrzejowskiego i Kazimierzy Wkiej pow. janowskiego. Ogółem w roku 1915 ustanowiono 51 etapowych urzędów pocztowych I i II klasy.

W styczniu 1916 r. przybyły następujące urzędy pocztowe: I kl. w Granicy (dziś Maczki), a II kl. w Strzemieszycach pow. będzińskiego, Pilicy, Pradłach, Skale i Sławkowie w pow. olkuskim. W lutym kreowano urząd I kl. w Ostrowcu w pow. opatowskim i trzy urzędy II kl. naraz w pow. sandomierskim: w Klimontowie, Koprzywnicy i Zawichoście, zaś marzec dał tylko jeden urząd II kl. w Chęcinach.

Było zatem na terenie okupacji austriackiej tych urzędów już 61, t.j. dość dobrze rozbudowana sieć, ale każdy urząd pozostawał pod zarządem miejscowej wojskowej komendy etapowej, która często nie miała pojęcia o organizacji i potrzebach poczty. To też cała organizacja poczt etapowych była dość luźna, gdyż nie posiadała żadnego wspólnego fachowego kierownictwa. Dopiero kiedy ustanowiono General-Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie, Naczelną c. i k. Komendą wojsk austriackich rozporządzeniem z 24.II.1916 r. L. 32698 utworzyła Etapową Dyрекcję Poczty i Telegrafów dla wszystkich instytucji pocztowych, znajdujących się na obszarze, administrowanym przez Gen.-Gub. Wojsk. w Lublinie. Dyrektorem mianowany został p. Jan Borosławski, radca pocztowy z Wojskowej Dyrekcji P. i T. w Serajewie, a jego zastępcą — sekretarz ministerialny p. dr Jan Urbański. Do zakresu działania tej dyrekcji należały sprawy komunikacyjne i personalne wszystkich urzędów istniejących, jako też sprawy ruchu pocztowego i telegraficznego, między innymi należało także dopuszczanie, ograniczanie lub zamknięcie ruchu pocztowego dla miejscowej ludności.

Urzędowanie swoje Dyrekcja rozpoczęła w marcu 1916 r. od ścisłego ustalenia spisów urzędów pocztowych I i II kl. i ich zakresu działania. W kwietniu założono nowy urząd pocztowy I kl. w Hrubieszowie, nadając mu nazwę według map

czej), Miechowie i Olkuszu, a w maju w Jędrzejowie, Radomsku, które według map sztabowych nazywało się Noworadomskiem, oraz w Piotrkowie. Czas wolny od postępów okupacji, w czerwcu wykorzystano dla rozbudowy sieci pocztowej, ustanawiając szereg urzędów pocztowych etapowych II kl. w ważniejszych punktach poza miastami powiatowymi, lub też w tych powiatach, które były podzielone między okupację niemiecką i austriacką, przy czym miasto powiatowe pozostawało po stronie niemieckiej, jak np. Rudniki w powiecie częstochowskim, lub Szczerców w pow. łaskim. Urzędy pocztowe II kl. różniły się od urzędów I kl. przede wszystkim tym, że nie posiadały urządzeń telegraficznych, poza tym zajmowały się tylko zbieraniem przesyłek pocztowych i odstawianiem ich do urzędu I kl., do którego były przydzielone, przy czym zabierały stamtąd przeznaczone dla swego rejonu przesyłki. Pod względem personalnym różniły się one od urzędów I kl. tym, że o ile te ostatnie mogły być obsadzone tylko przez urzędników, to urzędy II kl. mogły być nadawane kontraktowo za kaucją nawet jednostkom z ludności miejscowej naturalnie po porozumieniu się z miejscową komendą etapową i po zbadaniu politycznej prawomyślności i moralnego zachowania się kandydata: w ten sposób np. w słynnym Przedborzu poruczono kierownictwo urzędu pocztowego niejakiemu Piotrowi Franczakowi.

Poza Rudnikami i Szczercowem kreowano w czerwcu 1915 r. takie urzędy II kl. jeszcze w Bełchatowie, Gorzkowicach, Sulejowie i Wolborzu w pow. piotrkowskim i w Nowej Brzeźnicy (dziś Brzeźnica), Kłomnicach i Pajęcznie w ówczesnym pow. noworadomskim.

Dalsze postępy okupacji austriackiej dały następujące urzędy pocztowe I kl.: w końcu lipca w Pińczowie, w sierpniu — w Działoszynie dla częściowo zajętego pow. wieluńskiego, w Kielcach, Opatowie, Opocznie, Sandomierzu i Włoszczowej. Poza tym ustanowiono urząd I kl. w Wolbromiu pow. olkuskiego. We wrześniu i październiku rozbudowywano już istniejącą sieć, ustanawiając we wrześniu urzędy I kl. w Busku ówczesnego pow. stopnickiego, Działoszycach pow. pińczowskiego i Szczekocinach pow. włoszczowskiego, oraz urząd II kl. w Tomaszowie: ponieważ Lubelszczyzna nie była wówczas jeszcze okupowana, może być tutaj tylko mowa o dzisiejszym Tomaszowie Maz. w pow. rawskim. W październiku obdarzono aż dwoma naraz urzędami I kl. pow. konecki, a to w Końskich i Skarżysku.

Dopiero w listopadzie po rozciągnięciu okupacji na całe prawie Lubelskie widzimy nowe urzędy I kl. w Biłgoraju, Chołmie (sic), Janowie Lub., Kraśniku, Krasnymsta-

wie, Lubartowie, Lublinie, Puławach, które nazwano z rosyjska Nowo-Aleksandrią, bo tak opiewały mapy sztabowe, i w Zamościu. Nie omieszkano także ustanowić urzędu II kl. w Zaklikowie pow. janowskiego. Poza tym rozbudowywano dalej sieć pocztową na zajętych obszarach: mamy więc nowe urzędy I kl. w Wierzbniku pow. iłżeckiego oraz w powiatowych miasteczkach — Kozienicach i Stopnicy. Prócz tego kreowano urzędy II kl. w Chmielniku i Szydłowcu pow. stopnickiego, w Proszowicach i Słomnikach w pow. miechowskim i Skalmierzu w pow. pińczowskim. Grudzień przyniósł tylko jeden urząd I kl. w Radomiu i dwa urzędy II kl. w Wodzisławiu pow. jędrzejowskiego i Kazimierzy Wkiej pow. janowskiego. Ogółem w roku 1915 ustanowiono 51 etapowych urzędów pocztowych I i II klasy.

W styczniu 1916 r. przybyły następujące urzędy pocztowe: I kl. w Granicy (dziś Maczki), a II kl. w Strzemieszycach pow. będzińskiego, Pilicy, Pradłach, Skale i Sławkowie w pow. olkuskim. W lutym kreowano urząd I kl. w Ostrowcu w pow. opatowskim i trzy urzędy II kl. naraz w pow. sandomierskim: w Klimontowie, Koprzywnicy i Zawichoście, zaś marzec dał tylko jeden urząd II kl. w Chęcinach.

Było zatem na terenie okupacji austriackiej tych urzędów już 61, t.j. dość dobrze rozbudowana sieć, ale każdy urząd pozostawał pod zarządem miejscowej wojskowej komendy etapowej, która często nie miała pojęcia o organizacji i potrzebach poczty. To też cała organizacja poczt etapowych była dość luźna, gdyż nie posiadała żadnego wspólnego fachowego kierownictwa. Dopiero kiedy ustanowiono General-Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie, Naczelną c. i k. Komenda wojsk austriackich rozporządzeniem z 24.II.1916 r. L. 32898 utworzyła Etapową Dyрекcję Poczty i Telegrafów dla wszystkich instytucyj pocztowych, znajdujących się na obszarze, administrowanym przez Gen.-Gub. Wojsk. w Lublinie. Dyrektorem mianowany został p. Jan Borosławski, radca pocztowy z Wojskowej Dyrekcji P. i T. w Serajewie, a jego zastępcą — sekretarz ministerialny p. dr Jan Urbański. Do zakresu działania tej dyrekcji należały sprawy komunikacyjne i personalne wszystkich urzędów istniejących, jako też sprawy ruchu pocztowego i telegraficznego, między innymi należało także dopuszczanie, ograniczanie lub zamknięcie ruchu pocztowego dla miejscowej ludności.

Urzędowanie swoje Dyrekcja rozpoczęła w marcu 1916 r. od ścisłego ustalenia spisów urzędów pocztowych I i II kl. i ich zakresu działania. W kwietniu założono nowy urząd pocztowy I kl. w Hrubieszowie, nadając mu nazwę według map

sztabowych „Grubieszów”, a w maju w Białobrzegach pow. radomskiego. Udało się jednak wytłumaczyć Dyrekcji, której władze naczelne składały się jak widać z Polaków, że kierowanie się nazwami z map sztabowych prowadzi nie tylko do przekręcania, ale nawet zupełnego zniekształcania nazw miejscowości, to też w czerwcu przemianowano ochrzczone przez Rosjan Nowo-Aleksandrię na Puławy, jak się to temu miastu należało, a w lipcu przywrócono prawidłowe nazwy Grubieszowowi i Chołmowi, nazywając je już w czysto polskim brzmieniu — Hrubieszowem i Chełmem. W czerwcu też ustanowiono w koneckim powiecie urząd I kl. Szydłowiec, a w lipcu doczekała się urzędu II kl. Iłża oraz Lipsko w pow. iłżeckim. Dopiero we wrześniu widzimy żywszy ruch w kierunku zakładania nowych urzędów: po zajęciu Tomaszowa Lub. kreowano tam urząd I kl. jako w mieście powiatowym, a w dawniej zajętych obszarach ustanowiono nowe urzędy II kl. w Iwaniskach i Ożarowie pow. opatowskiego, Przedborzu i Radoszycach pow. koneckiego. Jedlińsku pow. radomskiego, Nowym Korczyniu pow. stopnickiego, oraz w Przysusze w opoczyńskim, Staszowie w sandomierskim, Suchedniowie w kieleckim i Widawie w łaskim powiecie. Założonym w grudniu urzędem I kl. w Koniecpolu pow. noworadomskiego kończy się historia roku 1916. Plonem tego roku było ogółem 28 nowych urzędów pocztowych I i II kl.

Wyniki następnych lat były niezbyt obfite, gdyż wynosiły w r. 1917 zaledwie osiem nowych urzędów pocztowych wyłącznie w Lubelskim, gdzie sieć pocztowa była bardzo słabo rozbudowana. A więc w kwietniu założono nowy urząd I kl. w Zwierzyńcu i II kl. w Szczebrzeszynie pow. zamojskiego oraz w Opolu pow. puławskiego, w maju w Tarnogrodzie w pow. biłgorajskim i w Łaszczowie w pow. tomaszowskim, w lipcu w Solcu w pow. wierzbickim, a w sierpniu w Piaskach koło Lublina i wreszcie w grudniu przemianowano urząd poczty polowej Nr 125 na urząd poczty etapowej pod nazwą Dęblin in Polen, przy czym w styczniu 1918 roku odrzucono dodatek „in Polen”, tak że pozostał sam tylko Dęblin. W roku 1918 w maju uzupełniono sieć pocztową siedmioma urzędami II kl.: w Ossjakowie pow. wieluńskiego, Silnicze pow. noworadomskiego, Skaryszewie pow. radomskiego, Anopolu pow. janowskiego, Wąwolnicy pow. puławskiego oraz w Bełżycach i Łęcznej pow. lubelskiego. Tak rozbudowana sieć pocztowa, składająca się z 94 urzędów pocztowych I i II kl., po ustaniu okupacji w listopadzie 1918 r. została objęta przez powstające Państwo Polskie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Dr med. Zbigniew Kukulski.

Lokalne wydanie prowizorium w Orłowej.

Po objęciu urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego w Orłowej przez zarząd polski w dniu 10 października 1938 r. już w pierwszym dniu brakło urzędowi znaczków dopłaty. Powodem braku tych znaczków stało się zwiększone zapotrzebowanie pobierania dopłat. Dopłaty objęły bowiem nie tylko nieopłaconą względnie niedostatecznie opłaconą korespondencję z Polski, lecz również korespondencję miejscową, oraz napływającą z Czechosłowacji i jej byłych terenów zajętych ostatnio przez Polskę i Niemcy, opłaconą jeszcze znaczkami czechosłowackimi, lub ze Sudetów już znaczkami niemieckimi, która to opłata była niedostateczną wobec obowiązującej w Orłowej polskiej taryfy pocztowej. Aby w tym stanie nie dopuścić do zastoju oraz dla podtrzymania od pierwszej chwili sprawności obsługi miejscowej klienteli, kierownik urzędu zarządził natychmiastowe użycie dla dopłat pocztowych obiegowych znaczków opłaty. W celu odróżnienia znaczków użytych jako dopłaty od znaczków stanowiących opłatę uiszczoną przy nadaniu przesyłki, znaczki doklejone z tytułu należnej dopłaty przestemplowywano stemplem z literą „T”, a niezależnie od tego unieważniano odciskiem datownika. W ten sposób przyszło do powstania lokalnego wydania prowizorium dopłaty w Orłowej, które było w obiegu zaledwie w ciągu kilku pierwszych dni po objęciu urzędu pocztowego przez władze polskie.

Na prowizorium dopłaty w Orłowej zużyto w łącznej liczbie conajwyżej 200 sztuk wyłącznie następujących wartości obiegowych znaczków opłaty:

5 gr (Częstochowa — Jasna Góra); 10 gr (Gdynia — Dworzec Morski); 45 gr (Zamek w Podhorcach); 50 gr (Kraków — Sukiennice); 25 gr. (podobizna Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza); 15 gr (podobizna Prezydenta Ignacego Mościckiego). „Polskie Znaki Pocztove” Nr 322, 323, 327, 328, 330 i 335.

Nam wiadomo jest o 35 przesyłkach, z których 17 dostępnych naszym studiom posiada łącznie 36 sztuk doklejonnych znaczków opłaty, użytych jako prowizorium dopłaty. Wszystkie te 36 sztuk znaczków posiadają czarny nadruk stempelka metalowego z literą „T” (znak tłusty). Długość litery równa się 18 do 18½ mm, długość kreski poziomej 16 mm, jej szerokość 3 mm, szerokość kreski pionowej 2,6—3 mm. Wszystkie te znaczki są unieważnione czarnym odciskiem

okrągłego datownika z napisem „Orłowa /data/ * a *” lub * b *” z dni od 14.X. do 22.X.1938.

Nadruk litery „T” wykonywano jednym metalowym-stemplikiem, pozostawionym obok dwu gumowych z literami „T” i „TKc” przez poprzedni zarząd urzędu pocztowego w Orłowej. Do odbijania nadruku używano czarnego tuszu. Wygląd litery „T” na poszczególnych znaczkach wykazuje pewne wahania i różnice w barwie i rysunku, spowodowane techniką stemplowania, stopniem siły i kierunkiem przycisku, względnie kilkukrotnym nakładaniem stempla. Z tych względów wymiary nadruku podajemy w przybliżeniu.

Prowizoria stanowią w polskiej filatelistyce rozdział obszerny i ciekawy. Pomijamy już te prowizoria, gdy sam fakt użycia znaczka dopłaty jako opłaty, czy odwrotnie stanowi tylko fakturę zastępczą—jak to miało szeroko miejsce w chwili odbudowy Polski z używaniem austriackich, bośniackich i polskich znaczków dopłaty jako opłaty („Polskie Znaki Pocztowe” str. 291—295), czy używaniem 1-markowego polskiego znaczka opłaty jako dopłaty („Polskie Znaki Pocztowe” str. 294). Z filatelistycznego punktu widzenia pozostaje o wiele ciekawszy dział tych prowizoriów, gdy już nietylko sam fakt takiego lub innego użycia znaczka, lecz odpowiedni nadruk decyduje o przemianie znaczka na równouprawniony, inny rodzaj znaczka. Prowizoria nadrukowe, filatelistycznie wielce interesujące i nieraz bardzo wysoko cenione, reprezentowane są w polskiej filatelistyce zarówno w dziale prowizoriów opłat jak i dopłat. Do ostatnich przybywa teraz omawiane prowizorium jako przyczynek tym bardziej godny zainteresowania, że nietylko wzbogaca zbiór polskich znaczków, lecz w zbiorze tym znaczy sobą powrót do Ojczyzny drogiej nam Ziemi Zaolzańskiej.

Pozostaje nam teraz zastanowić się nad wartością filatelistyczną lokalnego wydania prowizorium dopłaty w Orłowej.

Wartość filatelistyczna tych znaczków, podobnie zresztą jak wszystkich prowizoriów nadrukowych, zależy od ustalenia okoliczności związanych z powstaniem znaczków i uwzględnienia momentów, przesądzających o spekulacji. Zastanawiamy się więc, czy wydanie prowizorium było spowodowane rzeczywistą potrzebą, czy powód wykonania nadruku był wystarczająco uzasadniony, czy znaczki były istotnie w normalnym obiegu pocztowym, innymi słowy, czy, względnie w jakim stopniu przy wydaniu prowizorium odgrywał rolę czynnik spekulacyjny. Wydanie znaczków przez lokalny urząd pocztowy, normalnie do tego niepowołany, tylko wtedy posiada pełną

wartość filatelistyczną, jeśli czynnik spekulacyjny da się wyeliminować.

Okoliczności związane z powstaniem lokalnego wydania prowizorium dopłaty w Orłowej legitymują się rzeczywistą potrzebą — omawianą wyżej — mianowicie niewątpliwą koniecznością wobec braku znaczków dopłaty.

Fakt normalnego obiegu znaczków tego wydania związany z właściwym ich używaniem nie ulega kwestii.

Wypada nam jeszcze tylko zauważyć, czy wykonanie nadruku było uzasadnione oraz czy treść nadruku, jego strona formalna, z jakichkolwiek względów nie wpływa na wartość filatelistyczną omawianych znaczków. O ile wykonanie nadruku z uwagi na konieczność odróżnienia znaczków użytych jako dopłaty od użytych jako opłaty jest wystarczająco uzasadnione, o tyle stronę formalną nadruku przesądza decydująco nie jego treść, lecz celowość właściwego użycia znaczka przez władze pocztowe. Przykładem będzie tu wiele lokalnych prowizoriów opłat, gdzie nic nie mówiące nadruki ornamentu czy słów zamieniły zaborcze znaczki opłaty w znaczki polskie, gdzie ogólnikowy nadruk słowa „franko” zamienił polskie i austriackie znaczki dopłaty w lokalne polskie prowizoria opłat, wreszcie fakt identyczny z powstaniem dopłat w Orłowej, gdy objęte w posiadanie polskiego urzędu pocztowego obce pieczętki z napisem „R”, „AP” czy „T” zamieniały przed 20 laty polskie znaczki opłaty w lokalne prowizoria dopłat.

Omówione lokalne wydanie znaczków dopłatnych w Orłowej nie tylko nie posiada żadnych znamion wydania spekulacyjnego, lecz przeciwnie—wykazuje pełną wartość filatelistyczną, którą przesądzają decydująco następujące okoliczności, potwierdzone przez właściwą władzę pocztową:

- 1) Wydanie to spowodowane zostało rzeczywistą potrzebą, mianowicie — brakiem znaczków dopłaty.
- 2) Wykonanie nadruku jest uzasadnione wystarczająco koniecznością odróżnienia znaczków opłaty doklejanych na przesyłkach z tytułu dopłat od znaczków stanowiących opłatę uiszczoną przy nadaniu.
- 3) Użycie jako materiału podstawowego dla prowizorium wyłącznie znaczków posiadanych przez urząd pocztowy w Orłowej.
- 4) Ograniczona do minimum ilość najkonieczniejszych wartości znaczków opłaty, użytych do przemiany na znaczki dopłaty.
- 5) Brak wszelkich osobliwości nadruków.

6) Fakt, że prowizoria dopłaty przestemplowywano nadrukami po doklejeniu znaczka na przesyłce i unieważniano kasownikiem, a więc używano w sposób jedynie właściwy w normalnym obiegu pocztowym, na korespondencji niefilatelistycznej i to tylko do chwili otrzymania zapasu znaczków dopłaty i że po tym terminie używanie znaczków opłaty za dopłatę nie miało już więcej miejsca.

7) Wykonywanie nadruku pieczętą będącą w posiadaniu urzędu pocztowego.

8) Fakt, że prowizoria nieużywane są nieznane i stempel użyty do nadruku został zwrócony właściwej władzy pocztowej.

15-lecie Związku Filatelistów w Toruniu.

W dniach 3 i 4 grudnia b. r. obchodził Związek Filatelistów w Toruniu 15-lecie swego istnienia.

Na uroczystość tę przybyło do Torunia szereg wybitnych filatelistów zamiejscowych bądź w charakterze gości, bądź też w charakterze przedstawicieli pokrewnych związków i instytucji. Tak więc Muzeum Poczty i Telekomunikacji reprezentował kustosz tego Muzeum, a zarazem członek honorowy Związku Filatelistów w Toruniu, płk Włodzimierz Polański, oraz wicekustosz Adolf Schoepp. Przedstawicielem Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce był prof. Antoni Łaszkiewicz z Warszawy, również członek honorowy Zw. Fil. w Toruniu. Nadto prof. Łaszkiewicz wraz z Stanisławem Rembielińskim z Warszawy reprezentowali Radę Muzealną przy M. P. i T. Przybył również członek honorowy Włodzimierz Rachmanow z Warszawy. Czwarty członek honorowy, prof. Stanisław Mikstein, wskutek choroby, nie mógł być obecny na uroczystości. Prasę filatelistyczną reprezentowali: Wiktor Hermanowski, wydawca „Ikarosa” z Białegostoku i Jan Witkowski, wydawca „Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych” z Poznania. Poza tym uroczystość związkową uświetnili swą obecnością przedstawiciele zamiejscowych władz municypalnych i pocztowych.

Zebranie jubileuszowe w dniu 3 grudnia o godz. 19.30 otworzył prezes Związku Filatelistów w Toruniu, adw. Marian Niklewski powitaniem gości i odczytaniem licznie nadesłanych depeš gratulacyjnych, po czym wybrano prezydium zebrania, powołując na przewodniczącego — płk Polańskiego i na sekretarza — Władysława Gosienieckiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, prezes adw. Niklewski w barwnych słowach nakreślił historię Związku, którego założycielami byli Alfons Niklewski i Stanisław Krzyżanowski. Brak miejsca nie pozwala nam na szersze omówienie nader ciekawego referatu adw. Niklewskiego. Zaznaczyć jednak wypada, że Związek Filatelistów w Toruniu położył ogromne zasługi w dziedzinie organizacyjnej filatelistów polskich, a w pierwszym rzędzie był on promotorem Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce.

Po referacie adw. Niklewskiego, płk. Polański wręczył Związkowi dary Min. P. i T. w postaci zbioru znaczków i pocztówek, wydanych z okazji 20-lecia Niepodległości Państwa.

Następnie wśród ogólnego entuzjazmu nadano członkostwo honorowe Stanisławowi Krzyżanowskiemu i Alfonsowi Niklewskiemu.

Pierwszy dzień obchodu jubileuszowego zakończony został odczytem Rembielińskiego na temat „Poczta Miejska w Warszawie”. Prelegent z wła-

ściwą sobie swadą przedstawił historię powstania znaczków K. O. M. W., przytaczając szereg nieopublikowanych dotychczas epizodów z dziejów negocjacji Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy z okupantami w sprawie tych znaczków. Ciekawy swój referat Rembieliński ilustrował okazami swego bogatego zbioru, który na wielu wystawach międzynarodowych otrzymywał najwyższe odznaczenia.

Drugi dzień uroczystości rozpoczął się od udziału braci filatelistycznej w nabożeństwie w bazylice św. Jana. Następnie odbyło się zwiedzanie miasta i wspólna fotografia.

W godzinach wieczorowych urządzono tradycyjną loteryjkę, po czym odbył się bankiet. Na bankiecie wznoszono toasty za pomyślność Związku i pito zdrowie naszych luminarzy w dziedzinie filatelistyki. Między innymi kilkakrotnie wiwatowano na cześć Włodzimierza Rachmanowa, bowiem — jak zaakcentował prezes adw. Niklewski — uroczystość 15-lecia Związku Filatelistów w Toruniu zbiega się z jubileuszem 20-lecia pracy filatelistycznej Rachmanowa, który, w uznaniu wybitnych zasług, położonych koło zorganizowania w 1933 r. wystawy filatelii w Toruniu, mianowany został członkiem honorowym Związku Toruńskiego.

W lokalu, gdzie odbywał się obchód 15-lecia Związku, zainstalowano na czas trwania uroczystości urząd pocztowy, który używał specjalnego kasownika okolicznościowego. Kasownik ten wyżej reproduujemy.



Prolongata prenumeraty.

Prenumeratorom, którzy pozyskują dla naszego czasopisma nowych abonentów, prolongujemy prenumeratę o 2 miesiące za każdego nowopozyskanego abonenta.

Prosimy tedy o nadsyłanie nam adresów znajomych filatelistów, którym niezwłocznie wyślemy bezpłatnie numery okazowe „Ikarosa”.

Za pozyskanie w grudniu b.r. nowego prenumeratora Nr 2071 1, prolongujemy p. S. Bergmanowi prenumeratę do 28.II. 1939 r.

62. Nowi zbieracze.

Nouveaux Membres—New Members—Neue Mitglieder.

Dalszy ciąg listy zbieraczy, oraz odnowienie prenumeraty, zmiany adresów, treści.

W rubryce „Nowi zbieracze” umieszczamy tylko tych zbieraczy, którzy wyrażają życzenie co do zamiany (podług „code”), samych zaś tylko prenumeratorów będziemy wykazywali w tej rubryce wyłącznie na żądanie z ich strony.

Suite à la liste des Adhérents.

Supplement — Nachtrag. Renouvellements — Renewals — Erneuerungen. Changement d'adresse ou de desiderata — Modifications—Abänderungen.

Dwie liczby, umieszczone w końcu każdego zgłoszenia, wskazują termin ukończenia prenumeraty, — na przykład: 4-39—kwiecień 1939 r.

Les 2 nombre qu'on voit la fin de chaque adresse indiquent la date de la fin de leur abonnement. — Exemple: 4-39—fin avril 1939.

The 2 nombres, at the end of each adress show the time when membership expired. — So I see: 4-39—means april 1939.

Die 2 Zahlen am Schluss jeder Adresse geben die Zeit an, wann die Mitgliedschaft abgeläuft, — z. B.: 4-39 — April 1939.

Zmiana adresu, treści lub powtórzenie życzeń w rubryce „Nowi zbieracze” wynosi każdorazowo 50 gr.

Uzupełnienie code'u specjalnie dla zbieraczy polskich:

- Pn — Polskie znaczki nieużywane wg PZP.
 Pu — „ „ używane
 Pc — „ „ w czworobłokach.
 Ps — Polskie stemple reklamowe i okolicznościowe.
 Pl — „ listy lotnicze i balonowe.

1. Polska — Pologne.

836. **Edmund Skrzeroski**, Zassów k. Debicy. A: 1, 3, 11—12, 19, 20, 23, 24. C: 70, 71, 73. E. F. 12-39.
 934. **Bolesław Jaroszewski**, Lwów. ul. Hauke Bosaka 27. A: 1-6, 8-10, 11a, 19, 20, 24. C: 71, 73, H. 10-39.
 998. **Feliks Wodecki**, Kraków. ul. Krotka 10. A: 1, 2, 4, 5b 13. 19-22. C: 70-73. D. F. 12-38.
 1061. „**Filateliści**”, Gimnazjum, Starogard. Pomorze. A: 1-3, 10, 11, 12, 19—22. B: 30, 32—36, 39—41. C: 70, 71, 73, 78. 6-39.
 1092. **Stanisław Mleczko**, Sanok, Fabryka wagonów. A: 3, 11, 13, 19, 24. C: 70-74 i czeski. Specjalność: polskie. 8-39.
 1384. **Władysław Winnicki**, Gdynia, Zakopiańska 7 2. A: 1, 3, 11, 20. C: 70, 73, 74. 10-39.
 1533. **Geib Alfred**, ks. Pastor. Gruczno, pow. Świecie n. W., Pomorze, A: Polen, D. E. 20, 22. C: 70, 73. 10-39.
 1757. **Inż. Franciszek Tichy**, Łaziska Średnie, G. Śl. kop. Walecka. E. A: 1, 2, 4, 5b-6, 17, 24. C: 70-73. 12-39.
 1843. **Wiktor Gotfryd**, Kraków, Krowoderska 63. B. P. 631. A: 11, 3, 5b-6, 12, 10 valeur faciale, 11, 11a, 13, 19-23. C: 71, 73. 5-39.
 1897. **Wilhelm Rzepka**, Nowy Bytom, Skrytka pocztowa Nr 1. A: 1, 3, 5-5b, 9, 10, 19, 20. C: 70, 73, 78. D. F. H. 3-39.
 2024. **Z. Turecki**, Kielce. skr. poczt. 312. A: 1, 2, 4, 5b-6, 9-12, 19, 20, 22-25. C: 70, 73, 74. 6-39.
 2066. **Mgr Tadeusz Puchalik**, Lesko, woj. Lwowskie, Starostwo. A: 1 tylko Polska i Austria, 5b-6, 8-10, 19-22, 24, 25. C: 70-74. D. G. 10-39.

8. Estonia — Estonie.

1174. **Alfons Rungis**, Postfach 35, Valga. A: 1-3, 5b-6, 10, 13, 19, 20-22, 25. B: 30. C: 71-74, 78. D. F. H. 3-39.
 2067. **Elmar Vedo**, Vorn 40-12, Tartu. A: 1-3, 5b-6, 9-11, 19, Froede. 20, 23, 24. C: 72-74, 78, estnisch. 11-39.

14. Lotwa — Lettonie

2070. **Joseps Barensteins**, Julianes iela 25 2, Liepaja. A: 1, 2, 4, 5b-6, 9, 10, 13-15, 19, 20, 24. C: 71-74. F. H. 11-39.

15. Niemcy — Allemagne.

2068. **Fritz Wahlmann**, Gotha, Kaiserstr. 29. A: 1-3 nur 6, 19, 20. Ps, Pl. C: 70-73. F. Gebe auch deutsche Sonderstempel. 11-39.

25 Finlandia — Finlande.

2015. **Kauko Raulo**, Juupajoki. A: 1-3, 5b-6, 9-12, 14, 19-21. C: 73, 84. F. 5-39.

38. Peru.

1393. **Bernabé E. Carrera B.**, Apartado Nr 216, Lima. A: 3, 5, 6, 10, 11, 11a: 5-50, 12, 13, 20, 24. C: 77. 9-39.

39. Stany Zjedn. Am. Płn. — U. S. A.

1524. **L. Panfilowicz**, 204 Nassau Ave, Brooklyn. N. Y. 10-39.

51. Venezuela.

2069. **Ivan Oscar Lacruz**, Este 10—Manzana 21, El Conde, Caracas. A: 3, 20. C: 77. 4-39.

Attention!

A nos adhérents qui auront présenté à „Ikaros” de nouveaux membres nous prolongerons abonnement de deux mois à chaque nouveau membre

Members introducing new member are entitled to 2 months free membership.

Tableau d'Honneur.

- Nr 2057/8 a présenté Nr 2067/8 (prol d'abonn. par 2 mois).
 „ 1932/14 „ „ 2070/14 „ „ „ „

Odpowiedzi Administracji.

Dodatki do „Polskich Znaków Pocztych”. Na liczne zapytania ponownie komunikujemy, że dodatek do P. Z. P. składa się z 2 arkuszy (32 str.). Pierwszy arkusz (str. 339—404) rozesłany był bezpłatnie prenumeratom „Ikarosa” przy Nr. 66/67 (maj — czerwiec 1937 r.), drugi zaś arkusz, (str. 405—420) — przy Nr. 75 (luty 1938 r.).

Nieprenumeratorky mogą nabywać cały dodatek za zł 1.50, lub pojedyncze arkusze po 75 gr.



Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Une annonce de cette grandeur ne coûte
 que ffrs. 15.—ou 5 coup.-répon-intern.
 3 fois „ 40.— „ 12 „ „ „
 O U
En timbres-poste (usés):
 1 fois ffrs. 80.—
 3 „ „ 200.—
 Base Yvert 1939.
 Paiement d'avance

Eine Anzeige in dieser Grösse kostet
 nur RM. 2.—oder 5 Int. Ant.-scheine
 3 Mal „ 5.— „ 12 „ „ „
 oder
In Briefmarken (gebr.):
 1 Mal Mk. 20.—
 3 „ „ 50.—
 Bassis Michel 1939.
 Vorauskassa.

25 zagranicznych czasopism filatelistycznych, każde inne, zł 2.95. Ikaros, Białystok.

FILATELIŚCII
 Bogato ilustrowane cenniki-katalogi znaczków polskich, zagranicznych wysyłam za nadesłaniem 75 gr.
Poppers, Przemyśl. (84-89)

The Melita Post

Organ Klubu
Malta Philatelic Society.
Korespondenci we wszystkich
krajach.

Prenumerata roczna 1 dolar U. S. A.

A. GULIZIA

20, St. Emidius St.
ZEITUN — MALTA

KATALOG

Yvert 1938 zł 5,90
„ z 12 dod. miesięczn. zł 7,90

Cena łącznie z przesyłką.

Przed wysłaniem należności uprzednio porozumieć się, załączając znaczki na odpowiedź.

Ikaros, Białystok.

„IKAROSY”

z lat poprzednich, zawierające ciekawą treść dla filatelisty, są już na zupełnym wyczerpaniu.

Posiadane jeszcze z lat 1929 — 1934 numery 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 26, 31, 33, 34, 35, 37, 39, 40, 41, 42 i 43 — razem 18 egzemplarzy — wysyłamy za zł 7. —

Pojedyncze egzemplarze po 65 gr.

IKAROS, BIAŁYSTOK.

„FILIGRANA”

czasopismo kwartalne klubu

Centro Filatélico „Buenos Aires”

Prenumerata roczna 1 dolar lub 20 fr. franc., lub równowartość w innej walucie, lub też 300 fr. znaczkami poczt. p/g ostatniego wydania katalogu Yverta, minimum 2 fr. każdy znaczek i nie więcej 5 znaczków jednego gatunku.

Adres: Casilla de Correo 1388,
Buenos Aires, Rep. Argentina.

BEZPŁATNIE

każdy otrzyma znaczków poczt. wartości 15 fr.

p/g Yverta, 15 różnych państw, kto zaabonuje.

REVUE INTERNATIONALE d'Echange de Timbres-Poste et de Tourisme.

Pismo to, objętości 20—30 str., ukazuje się 8 razy do roku.

Każdy prenumerator ma prawo do umieszczenia bezpłatnie 5 ogłoszeń o zamianie znaczków.

Prenumerata roczna:
15 fr. belgijskich.

Adres: Jos Philippen
Botermarkt 10, Diest, Belgia.

ACHTUNGI

Suche Tauch mit der ganzen Welt. Nehme alle Marken und Block. Gebe Finnland, Nachbarstaaten und Island — Blocks. Basis Michel oder Yvert 1938-39. Erstsendingen phil. frankiert an **Kauko Raulo, Juupajoki, Finland.**

Żarki

prawdziwe, z gwarancją prof. Miksteina, w pojedynczych seriach i hurtownie (z rabatem) wysyła tylko za gotówkę lub za pobraniem

ALICJA HORAK
Kraków

ul. Krowoderska 63-b, m. 2.

ZAMIANA

znaczków polskich z uwzględnieniem wszelkich odmian. Podstawa: Podręcznik Ikarosu. Zbieram i zamieniam polskie opłaty maszynowe na kopertach. **Wł. Czarnocki, Radom,**
ul. Broni 1, m. 49.

Kto dostarczy

odrazu lub partiami

10.000 (dziesięć tysięcy) zestawień

100 różnych znaczków Polski.

Temu płacę gotówką 2 tysiące złotych

J. LOSSE

Warszawa 1, Skrytka 288.

Nowości!

BLOKI!

Okazje!

N-ry p/g Michla	zł gr	N-ry p/g Michla	zł gr
Polska —Sosnowiec I wyd. 3 i 10 kop. z gwar. prof. Miksteina o 8.50		Finlandia , 208—210 FIS * o 2.75	
„ blok Warszawa 1928 * 45.—		„ 300-lecie poczty * o 1.65	
„ „ „ „ „ 70.—		Gdańsk 231—235 Luposta * o 16.50	
„ Toruń Wystawa 1933 o 2.—		„ 256—258 dobrocz. * o 1.40	
Belgia , 190—202, jub. zn. * 18.75		„ 259—261 Broesen * o 1.60	
„ 407—414, Astrid, zał. * o 3.75		„ 262—266 dobrocz. * o 4.50	
„ 406—470, sport. lotn * 2.90		„ 276—280 „ * o 2.70	
		„ 281—283 Schopenh. * o 2.25	
		BLOKI	
Bułgaria , 297—301 Warneń. * o 4.50		Belgia —Antwerpia 1930 17.—	
Finlandia , 158—160 Czerw. Krzyż * 1.35		„ Siteb 12.50	
„ 164—166 „ „ * 1.10		„ Borgerhout 6.—	
„ 173—175 „ „ * 1.35		„ Charleroi 6.—	
„ 181—183 „ „ o 1.20		„ Ysaye 5.—	
„ 184—186 „ „ o 1.20		„ Pomnik kr. Alberta 4.25	
„ 188—190 „ „ o 1.20		„ Koekelberg 3.80	
„ 191—193 Kalewala o 1.10		Luxemburg —Dudelage 3.75	
„ 194—196 Czerw. Krzyż o 1.20		Łotwa —pamiątk. 3.30	
„ 199—201 „ „ o 1.35		Monako —książe * o 3.50	
„ 204—207 „ „ o 1.70			

Posiadamy także wielki wybór znaczków innych krajów Europy. Ceny na zapytanie. Na odpowiedź prosimy załączać znaczki. Ceny bez zobowiązań. Na przesyłkę — doliczać 80 gr.

Specjalnych cenników nie mamy. * — nieużywane, o — używane.

Wysyłamy wybory znaczków — za podaniem referencji.

„Filatelia Polska”

Białystok, skrzynka pocztowa Nr 51. Konto P. K.: O. Nr 145.694.

POWAŻNY ZBIERACZ ZNACZKÓW POLSKICH POSŁUGUJE SIĘ ODPOWIEDNIMI PODRĘCZNIKAMI

jak:

Polskie Znaki Poczto	wydanie uzupełnione	
	str. 440. Cena normalna	zł 15.-
Tymczasowe wydanie kołomyjskie (1918)		.. 0.65
Polskie stemple reklamowe i okolicznościowe		.. 1.50
Poczta Polowa Legionów		.. 1.50
Pieczęcie Poczto	na ziemiach polski	
	w XVIII wieku	.. 4.50
Trąbka i sygnały pocztowe		.. 0.75
RAZEM		zł 23.90

Prenumeratory „Ikarosa”, nabywający od razu wszystkie te wydawnictwa, płać obecnie tylko

zł 18.90
(zamiast zł 23.90)

Nader ciekawe artykuły z dziedziny markoznawstwa polskiego pióra wybitnych badaczy znaczków polskich, jak: dr A. Łaszkiwicz, prof. St. Mikstein, Wł. Rachmanow i in., znajdują zbieracze w rocznikach „Ikarosa” z lat poprzednich.

P O L E C A M Y:

«IKAROS»	— rocznik 1935	zł 3.-
«IKAROS»	— rocznik 1936	5.50
«IKAROS»	— rocznik 1937	5.50

Prenumeratory „Ikarosa” wymienione trzy roczniki mogą nabywać obecnie łącznie za **zł 10,** zamiast zł 14.

«Ikaros» Białystok, Pierackiego 127.

Filateliści w Ameryce!

Poszukujemy w Stanach Zjednoczonych Am. Płn. przedstawicieli na nasze wydawnictwa.

Warunki od umowy.

«Ikaros» Białystok, Pierackiego 127.